Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok II. Nr. 288 (440) Wilno, Piątek 18 grudnia 1925 r. Cena 15 groszy.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświątecznych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, telef. 82, J. Karlina, Niemiecka 22, telef. 605, i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego" mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynne od 9—6 w. Redaktor przyjmuje od 2—3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetrowy 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

MEBLE

Łóżka angielskie f-my Konrad Jarnuszkiewicz i S-ka w Warszawie.

Meble gięte f-my Thonet.

Komplety: sypialnie, jadalnie. gabinety, kredensy—szafy—biurka—stoły i t. d.

Materace — Otomany—Kozetki—Meble klubowe z własnej pracowni tapicerskiej.

Odpowiadamy w ciągu 1 roku za wszelkie wady mogące się ujawnić w zakupionych u nas meblach.

D./H. F. MIESZKOWSKI

sp. z ogr. odp.

ul. Mickiewicza 23, tel. 2-99.

NA SWIĘTA!!!

PIWA OKOCIMSKIE

Marcowe, Eksportowe, Porter

Od 20 butelek zwyż z dostawą do domu

Zamówienia przyjmaje:

Reprezentacja Okocimskiego browaru,

Antokolska 33, telef. 8-33.

D./H. F. MIESZKOWSKI

sp. z ogr. odp.

ul. Mickiewicza Nr. 23, tel. 2-99.

Nowości

na sezon zimowy

materjały na kostjumy i suknie damskie

materjały na ubrania i palta męskie

jedwabie gładkie i denisowe

ubrania i palta męskie gotowe i na zamówienie

materjały meblowe.

WATOLINA

czysto wełniana w najlepszym gatunku w różnych kolorach

zł. 6.80 za metr

D./H. F. MIESZKOWSKI

sp. z ogr. odp.

ul. A. Mickiewicza 23, tel. 2-99.

JAN KALITA

Wileńska 44-a (w pobliżu mostu Zielonego)

Poleca kawę świeżo paloną w kilku gatunkach, herbatę najl. przedw. firm. Wszelkie kasze. Ocet winny. Spirytus skażony. Sery litewskie. Wędliny wiejskie. Konserwy rybne i t. p.

CENY NAJNIŻSZE.

Probierz dojrzałości Państwowej.

Ustawa językowa z dnia 31 lipca 1924 r. miała za zadanie wprowadzenie odprężenia w stosunkach narodowościowych Rzeczpospolitej przez zaspokojenie z jednej strony zagwarantowanych przez Konstytucję praw kulturalnych mniejszości, z drugiej zapewnienie dostatecznej z punktu widzenia państwowego znajomości języka polskiego oraz wpływu kultury polskiej wśród środowisk niepolskich.

Zostało uznane za dostateczne dla zadośćuczynienia postulatom tym ostatnim wprowadzenie w szkołach mniejszościowych wykładów języka polskiego oraz wszystkich przedmiotów, mających związek z kulturą czy nauką o Państwie Polskiem w języku polskim.

Zasada ta jednak w ustawie ujęta stylistycznie zupełnie poprawnie w praktyce formalnie dała możność do jej dwojakiej interpretacji.

Odnośny bowiem art. 7 ustawy (Dz. Ust. Rzp. P. № 79 z r. 1924 poz. 766 oraz Dz. Ust. Min. W. R. i O. P. № 15 z r. 1924 poz. 153 brzmi

Art. 7. „W szkołach średnich ogólnokształcących, zarówno prywatnych, jak państwowych z językiem wykładowym niepolskim obowiązkowa jest nauka, prowadzona po polsku, języka i literatury polskiej, historji i geografji wraz z nauką o Polsce współczesnej".

Przy wyliczaniu przedmiotów wykładowych po polsku przymiotnik „polski" został użyty tylko na początku i na końcu grupy przedmiotów dla uniknięcia niepotrzebnego powtarzania, przez co rozumie się, że gdy jest mowa o całej grupie przedmiotów polskich, to do nich należy również i historja i geografja Polski.

Jednak to stylistyczne ujęcie pozwoliło p. ministrowi W. R. i O. P. korzystać z formalnego braku przy danych przedmiotach przymiotnika „polski" i potraktować je w wyjaśnieniu ustawy bardziej ogólnikowo, zaliczając do przedmiotów wykładowych po polsku również geografję powszechną i historję powszechną, jakkolwiek o tych przedmiotach ustawa językowa z dn. 31 lipca wcale nie mówi.

Otóż to wyjaśnienie, zwężające w rzeczywistości bardzo znacznie zakres przedmiotów wykładowych w języku ojczystym uczni, wywołało w społeczeństwie białoruskiem, litewskiem i żydowskiem ogromne poruszenie.

W podaniu swojem, złożonem wspólnie do p. Ministra W. R. i O. P. w imieniu Tow. Szkoły Białoruskiej w Wilnie, stowarzyszenia oświatowego litewskiego „Rytas" w Wilnie, Żydowskiego Centralnego Komitetu Oświaty w Wilnie i stowarzyszenia „Tarbut" w Wilnie petenci stwierdzają, że „rozporządzenie p. ministra wywarło wrażenie przygnębiające nie tylko na bezpośrednio zainteresowane sfery nauczycielskie, oraz rodziców, lecz na najszersze koła całej niepolskiej ludności. Nakaz nauczania wymienionych przedmiotów w języku polskim został zrozumiany przez szerokie koła białoruskie, litewskie i żydowskie jako cios, wymierzony w najważniejszą podstawę niepolskiego szkolnictwa, jako akcja, zapowiadająca zniweczenie samej zasady nauczania w języku ojczystym, zagwarantowanej w Konstytucji Rzeczypospolitej".

W dalszym ciągu podanie powoływało się na względy natury pedagogicznej, względy więcej niż uzasadnione.

Oczywiście rezultatów podanie nie osiągnęło. Zwrócono się do Najwyższego Trybunału Administracyjnego o interpretację powyższej ustawy.

W październiku b. r., uważając sprawę za ważną, potrącającą o zasadnicze prawa wszystkich obywateli inoplemiennych, zwróciło się z przedstawieniem do Prezydenta Rady Ministrow, Ministra Spraw Zagranicznych i Ministra Spraw Wewnętrznych Biuro Prac Politycznych w Wilnie.

Biuro Prac Politycznych w swym memorjale, omówiwszy genezę ustawy językowej, jej zadanie i niejasność stylistycznego ujęcia, wskazywało przedewszystkiem na skutki polityczne owego „wyjaśnienia" Ministerjalnego, wypaczającego ducha ustawy i niekonstytucyjnego w treści.

Memorjał podkreślał, że owo wyjaśnienie, mające prowadzić do wzmożenia wpływów kulturalnych polskich, wywarło skutek wręcz odwrotny. Zaostrzyło znacznie niechęć do języka polskiego i kultury polskiej, narzucanej gwałtem kosztem rozwoju ojczystej kultury każdej z poszczególnych narodowości.

„Wyjaśnienie" to, wzmacniając przesłanki do utrzymania bloku mniejszości dla obrony przeciwko własnemu państwu, wspólnie zagrożonych pozycji — dało nowy oręż do agitacji antypolskiej na Ziemiach Wschodnich. Podkopało ugodę, zawartą z Żydami, osłabiając do reszty zaufanie do dawanych przez Rząd obietnic i podpisywanych przez niego układów. Podrywa autorytet Polski wobec Ligi Narodów — utrudnia na terenie Ligi Narodów obronę praw mniejszości polskich na innych terenach, naprz. w Kowieńszczyźnie—utrudnia położenie walczących ostatkiem sił swoich o swe prawa Polaków w Litwie Kowieńskiej, którzy pomimo ucisku i terroru, stosowanego do nich przez rząd litewski, dotychczas jednak w polskich gimnazjach wykłady geografji i historji mieli w ojczystym języku. Memorjał domagał się uchylenia owego okólnika, jako bezwzględnie szkodliwego dla interesów państwowych, niezależnie od tej czy innej interpretacji ustawy przez Trybunał Administracyjny. Ale pomimo przychylnego potraktowania sprawy podobno zarówno przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, jak Prezydjum Rady Ministrów, memorjał pozostał dotychczas bez odpowiedzi.

Tymczasem zniecierpliwione mniejszości dnia 12 grudnia wniosły w Sejmie nagły wniosek w tej sprawie.

Będąc pewny nacjonalistycznej większości nagłość wniosku poparł minister Grabski.

Odwołanie się do Sejmu, jako stróża praworządności jest rzeczą normalną i pożądaną w państwach demokratycznych.

U nas jednak wobec nietyle może ludożerczego nacjonalizmu, co niezdawania sobie zupełnie sprawy z problemu mniejszości należy się obawiać decyzji Sejmu w tej sprawie, przesądzającej rzecz na dłuższy okres czasu i przenoszącej niechęć i walkę mniejszości o swoje słuszne prawa z rządu na całe społeczeństwo polskie — na państwo.

Odłamom mniejszościowym, zwalczającym państwowość polską, oczywiście to byłoby tylko na rękę.

Klucz sytuacji jest w rękach Piasta i NPR-u. Ich stanowisko tu będzie decydującem.

Wobec tego, jak wspomnieliśmy tu, zupełnego niezrozumienia problemu mniejszościowego przez ogół polski, szczególniej przez większość posłów z innych dzielnic, obowiązkiem naszych posłów z Ziem Wschodnich z ugrupowań demokratycznych, jest wytłomaczenie swoim kolegom szczególnie tych ugrupowań, których stanowisko tu będzie decydującem, że wykłady geografji Afryki po białorusku lub historji Grecji lub Rzymu po litewsku czy hebrajsku naprawdę nie zagrażają ani sile ani całości państwa. Natomiast stokroć groźniejszemi mogą się okazać te wykłady w języku polskim, o ile w konsekwencji prowadzić będą do fermentów, wrogiego nastroju umysłów i antypaństwowej agitacji. Że skuteczna obrona praw kulturalnych ludności polskiej po za granicami polskiemi na forum międzynarodowem możliwą będzie wtenczas tylko, gdy Polska sama wysoko dzierżyć będzie sztandar postępu i poszanowania praw obywateli inoplemiennych u siebie.

Ze specjalnym apelem zwracamy się tu o zajęcie się tą sprawą do posłów wileńskich: Kościałkowskiego, Chomińskiego, Wędziagolskiego, Pławskiego i innych — oraz senatora Krzyżanowskiego, dla których hasło „im gorzej — tem lepiej„ jeszcze nie jest *ultima ratio* wytycznych polityki państwowej.

Marjan Świechowski.

Wiadomości polityczne.

Prasa francuska o wynurzeniach Cziczerina. W sprawie złożonych onegdaj przedstawicielom prasy oświadczeń Cziczerina „Oeuvre" pisze, że ze strony francuskiej nie ukrywają bynajmniej, iż rokowania francusko-rosyjskie będą żmudne. Z kolei dziennik przypomina, że szczere propozycje Krasina zostały przez Moskwę zdezawuowane i wyraża wątpliwość, czy kongres Sowietów pozwoli Cziczerinowi i Rakowskiemu na ponowienie tych propozycyj. W każdym razie, kończy „Oeuvre" zawarcie układów w sprawie długów, na podstawach wysuniętych przez Cziczerina będzie zdaje się bardzo trudne.

Amerykański instytut słowiański w Pradze Czeskiej. „Prager Presse" donosi z Waszyngtonu o toczących się tam między Czechosłowacją, i kompetentnemi czynnikami amerykańskiemi rokowaniach w sprawie utworzenia w Pradze amerykańskiego instytutu dla studjów nad Słowiańszczyzną, w której to sprawie odbyły się już konferencje z posłem Stanów Zjednoczonych w Pradze Einsteinem i członkiem kongresu Cole, który zamierza przedstawić na najbliższej sesji kongresu projekt ustawy upoważniającej rząd do oddania do dyspozycji instytutu części gmachu poselstwa praskiego. Akcja ta popierana jest przez Carnegiego i Rockfellera.

Z SEJMU.

Wydatki Państwa. Kwestja oszczędności. Kiedy ustawy sanacyjne będą wykonalnemi? W przeciwnym razie nastąpi upadek rządu. Waloryzacja pożyczek i podatków. „Wyzwolenie" przeciw prowizorjum budżetowemu. Prawica przeciwko ubezpieczeniom społecznym. Zacząć redukcję od wyższych dygnitarzy! Spekulanci wszystkich wyznań łączą się. Ustawa rządowa przyjęta. Sprostowanie min. Zdziechowskiego.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu po załatwieniu kilku drobniejszych spraw przystąpiono do prowizorjum budżetowego na pierwszy kwartał 1926 r. i do ustawy o środkach zapewnienia równowagi budżetowej. Ustawy te traktowano łącznie.

Pierwszy przemawiał sprawozdawca pos. Rymar (ZLN).

Wydatki skarbu nie mogą przekroczyć 150 mil. miesięcznie. Rząd wniósł prowizorjum na pierwszy kwartał w wysokości 406.727.236 zł. Gdyby to pomnożyć przez 4, dałoby na rok przeszło 1 miljard 600 tys. W dalszych jednakże kwartałach wydatki będą mniejsze, co pozwala na ogólne zmniejszenie budżetu w porównaniu z proponowaną przez rząd poprawką o sumę pół miljarda złotych. Mówca przedstawił następnie oszczędności w poszczególnych częściach budżetu.

Zaznaczyć należy, iż komisja budżetowa wprowadziła do prowizorjum pewne zmiany zmniejszenia wydatków na wojsku o dalsze 15 tys., na Ministerstwie Skarbu o 600 tys. zł. Dodano zaś 254 tys. zł. do budżetu Senatu i Sejmu i 100 tys. Najw. Izby Kontroli. Szczegółowe ustalenie wydatków poszczególnych ministerstw na cały rok nie jest jeszcze dokonane i przedstawione będzie Izbie w styczniu. Do Ministerstwa Skarbu przedstawiono niepokrytych rachunków na pierwszy kwartał r. 1926 na 55 tys. zł. Pokazanie się dalszych jest możliwe.

Następnie mówca wykazuje wyniki oszczędności w poszczególnych częściach budżetu. Gdyby nadzieje rządu się spełniły, wpływy rzeczywiste przewyższyły nawet planowane o 10 proc., byłoby jednak do zapłacenia zaległych rachunków na sumę 60 tys. zł. Ministerstwo Skarbu ma nadzieję pokryć ten niedobór z zaległości podatkowych.

Wszystkie te obliczenia będą realne, jeżeli rząd opanuje spadek złotego i wzrost cen towarów. W przeciwnym razie ustawy sanacyjne będą niewykonalne. Opanowanie tego jest obowiązkiem rządu, inaczej rząd się nie utrzyma i kraj pogrąży się w anarchji.

Następnie mówca analizował ustawę o zapewnieniu równowagi budżetowej.

Pos. Rymar dłużej zatrzymuje się nad kwestją redukcji uposażeń urzędniczych.

Po przemówieniu sprawozdawcy zabrał głos pos. Sanojca (Wyzwol.), atakując ostro politykę dotychczasowych ministrów skarbu, jako też politykę p. Zdziechowskiego. Mówca w konkluzji domaga się waloryzacji pożyczek i podatków. Jeśli rząd tego nie robi, to daje dowód, iż nie myśli na serjo o sanacji gospodarstwa. Nie mając zaufania do takiego rządu, klub Wyzwolenia stawia wniosek o skreślenie art. 1, przedłożonego prowizorjum budżetowego.

Po przemówieniu posła Miotły (Biał. Gr.) i posła Lubarskiego (Kl. Ukr.), którzy oświadczyli, iż będą głosować przeciwko ustawie, zabrał głos pos. Pragier (PPS). Mówca domagał się między innemi zapewnienia równowagi bilansu handlowego. Konieczne jest zawarcie traktatów handlowych z Rosją i Niemcami. Następnie mówca domagał się przebudowy administracji państwowej. Domagał się również zmiany w polityce Banku Polskiego i ustąpienia prezesa Karpińskiego. Mówca wstrzymuje się od oceny prowizorjum budżetowego, gdyż rząd nie przedłożył jeszcze dochodowej strony.

Następny mówca pos. Socha (Zw. Chł.) domaga się w imieniu klubu natychmiastowego zredukowania administracji państwowej o 30 proc., funkcjonarjuszy przedewszystkiem wyższych stopni. (Głos: zacząć od ministrów!). Trzecia rezolucja wzywa rząd do natychmiastowego zwolnienia ze służby wojskowej wszystkich ordynansów. Czwarta rezolucja domaga się od rządu bezzwłocznej redukcji środków lokomocji, tak w urzędach państwowych, jak samorządowych. Mówca zaznacza, że o ile rząd to wykona, klub jego, będąc w opozycji, przyklaśnie jednakże rządowi.

Następnie przemawia pos. Stroński (ChD), który oświadczył, iż klub jego uzależnia głosowanie nad art. 1 od wyraźnego oświadczenia się rządu w sprawie wzmożenia i potępienia wytwórczości. Klub domagać się będzie podłużenia dnia pracy i ograniczenia świadczeń społecznych. Pozatem pos. Stroński zgłosił rezolucję do reorganizacji administracji i zniesienia Ministerstwa Robót Publicznych.

Po przemówieniu pos. Strońskiego zarządzono przerwę do godz. 3 po poł.

Po przemówieniu pos. Skrzypy przystąpiono do obrad szczegółowych nad drugą ustawą, t. j. o środkach zapewnienia równowagi budżetowej. Mówca pos. Michalski (ChD) domagał się redukcji specjalnych dodatków wynagrodzenia kolejarzy (maszynistów i palaczy).

Po przemówieniach pos. Nowickiego (Wyzw.), Pluty (Zw. ChD), Bigońskiego (ChD), Łypacewicza i Bogusławskiego (Wyzw.), proponujących skreślenie poszczególnych artykułów przystąpiono do głosowania.

Do ustawy o prowizorjum budżetowem przyjęto tylko poprawkę pos. Czetwertyńskiego, zwiększającą wydatki M. S. W. o 15 mil. zł. Inne wnioski odrzucono. Ustawę przyjęto w drugiem czytaniu.

Następnie przystąpiono do ustawy o wypuszczeniu drugiej serji pożyczki dolarowej. Po przemówieniu sprawozdawcy pos. Byrki (Piast) ustawę przyjęto *en bloc* w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o środkach zapewnienia równowagi budżetowej, odrzucając wszystkie wnioski, lub zmieniając tekst ustawy.

Przyjęto rezolucję pos. Sommersteina w sprawie dostosowania aresztów prewencyjnych do nieodzownych potrzeb śledztwa, jako też rezolucję pos. Michalskiego w sprawie redukcji dodatkowych wynagrodzeń kolejarzy. Z kolei przystąpiono do ustawy o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku.

Referent pos. Żaremba (PPS) oświadczył, iż ustawa ta nie będzie przyjęta z jednakowym sercem przez wszystkie stronnictwa koalicji, lecz warstwy pracujące miast i wsi powitają ją z uznaniem. Mówca oświadczył, iż rząd swojem istnieniem odpowiada za wykonanie tej ustawy.

Pos. Eisenstein (Koł. Żyd.), Pos. Braniewicz (Ch. N.), Pos. Wiślicki (K. Żyd.), wypowiadają się przeciwko ustawie, broniąc czarnej giełdy i spekulacji.

Izba przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu całą ustawę odrzucając wszystkie poprawki. Następnie w sprawie osobistej zabrał głos min. skarbu Zdziechowski:

„Ponieważ pos. Sanojca—oświadcza minister — powiedział dziś, iż dzięki mojej protekcji p. Zamoyski otrzymał 1/8 pożyczki, i że ja skorzystałem w P. K. O. z kredytu w wysokości 1 mil. zł., stwierdzam, że obie te wiadomości są nieprawdziwe. Nigdy takich kredytów w PKO nie podnosiłem".

Wreszcie Izba przyjęła w trzeciem czytaniu projekt ustawy o prawie autorskiem. Następne posiedzenie jutro o godz. 3 popołudniu.

Klub Pracy w obronie bezrobotnych.

Interpelacja sejmowa w sprawie skandalicznego zachowania się policji w Warszawie.

(Tel. od wł. korespondenta z Warszawy).

Klub Pracy wniósł na wczorajszem posiedzeniu Sejmu interpelację skierowaną do ministra spraw wewn. w sprawie skandalicznego zachowania się niektórych funkcjonaruszy i komisarzy policyjnych wobec bezrobotnych w Warszawie.

Interpelanci w energicznych i ostrych słowach protestowali przeciwko podobnej samowoli przedstawicieli policji, która w dużym stopniu przyczynić się może do rozjątrzenia umysłów, co jest zupełnie niewskazane ze względu na obecną poważną sytuację gospodarczą kraju.

Ojciec Św. o konkordacie z Polską.

RZYM. 17.XII. (Pat). W mowie konsystorjalnej odnośnie do polityki światowej Ojciec Św. wyraził radość, że w Anno Santo poczynione zostały tak ważne kroki, zawarto tak uroczyste pakty w kierunku pokoju oraz podkreślił, że odpowiadają one wszczętym przez Stolicę Apostolską dążeniom. W dalszej części mowy Papież wyraził zaufanie, że konkordat z Polską zawarty z pomocą Bożą i dzięki dobrej woli wielu, przyniesie owoce dla Kościoła i państwa.

Sprawiedliwości stało się zadość!

Steiger zwolniony od winy i kary.

LWÓW. 17.XII. (Pat). Po resume przewodniczącego w rozprawie przeciwko Steigerowi, która została ukończona o godz. 12 min. 50 sędziowie przysięgli odbyli naradę i o godz. 15 wydali następujący wyrok:

Na pierwsze pytanie główne odpowiedzieli czterema głosami „tak", a 8 „nie". Na drugie pytanie odpowiedzieli 4 głos. „tak" a 8 „nie". Wobec tego trzecie pytanie odpada. Na podstawie tego werdyktu trybunał uwolnił oskarżonego od winy i kary i od ponoszenia kosztów postępowania karnego. Prokurator nie oświadczył się.

Kryzys gabinetowy w Niemczech przedłuża się.

BERLIN. 17.XII. (Pat). Jak donosi biuro korespondencyjne Związku Wydawców Pism, frakcja parlamentarna socjal-demokratyczna powzięła w późnych godzinach rezolucję, w której oświadcza, że w rezultatach osiągniętych w obecnych rokowaniach w sprawie utworzenia gabinetu nie widziała podstawy do stworzenia wielkiej koalicji. Rezolucja ta zostanie dzisiaj o godz. 10 przed południem podczas obrad frakcji zakomunikowana uczestnikom. W razie potwierdzenia tej wiadomości, misja posła demokratycznego Kocha byłaby zakończona.

Koch złożył misję tworzenia gabinetu.

BERLIN, 17.XII (Pat). Były minister Rzeszy Koch zdał dziś rano sprawę prezydentowi Rzeszy Hindenburgowi z przebiegu rokowań w sprawie utworzenia gabinetu Rzeszy i stwierdził, że nie może narazie doprowadzić do utworzenia wielkiej koalicji. Następnie pos. Koch złożył misję na ręce Prezydenta Rzeszy, który podziękował pos. Kochowi za jego starania, przyczem podkreślił, że aczkolwiek usiłowania jego nie doprowadziły do pozytywnego wyniku, to jednak zdołały wyjaśnić znacznie sytuację polityczną.

Przed świętami sytuacja nie będzie wyjaśniona.

BERLIN, 17.XII (Pat). Pismo popołudniowe omawiając złożenie przez Kocha misji utworzenia gabinetu uważają za prawdopodobne, że prezydent Hindenburg nie poweźmie w sprawie tej żadnej nowej decyzji przed świętami.

Odroczenie obrad Reichstagu.

BERLIN, 17.XII (Pat.) Zgodnie z postanowieniem Konwentu Senjorów Reichstag odroczył swoje obrady do dnia 12 stycznia roku przyszłego. Wrazie gdyby gabinet utworzony został przed tym terminem Reichstag zostanie zwołany na posiedzenie nadzwyczajne celem wysłuchania deklaracji rządowej.

Nowy prezydent Szwajcarji.

GENEWA, 17.XII (Pat.) Ogólne zgromadzenie związkowe obrało radcę związkowego Hederlina na prezydenta związku na rok 1926, i radcę związkowego Mottę na wice-prezydenta. Inni członkowie rady związkowej zostali bez opozycji zatwierdzeni na swych stanowiskach.

Przegląd prasy.

Płace a drożyzna.— Stabilizacja pensyj przy nieustabilizowanym złotym.—Losy narodów w rękach spekulantów.

„Robotnik" porusza b. dziś aktualną sprawę płac w stosunku do drożyzny.

Otóż, gdy weźmie się pod uwagę artykuły pierwszej potrzeby i ceny tych artykułów z I połowy listopada, porówna z cenami z I-ej połowy grudnia, to się okaże, iż drożyzna w przeciągu miesiąca wzrosła przeciętnie o blisko 30 proc.

Toż w pierwszej połowie grudnia ceny wzrosły o 13 proc.

A tymczasem mnożna nietylko nie została podwyższona, ale nawet zniżona z 44 w listopadzie na 43 w grudniu!

Jaką już to oznacza redukcję płac, łatwo obliczyć.

A tu nastąpiła obniżka płac, która była tragiczną koniecznością państwową. Ale nie na to ponosi się te ofiary, aby paskarze mogli dalej paskować bezkarnie, obszarnicy nie płacić podatków i t. d. W ciągu 3-ch miesięcy musi być dokonana gruntowna i rzeczywista sanacja.

O ile nie będą przeprowadzone gruntowne reformy w administracji i w wojsku, o ile drożyzna dzisiejsza nie zostanie opanowana, o ile obecne oszukańczo wyśrubowane ceny nie zostaną zniżone, o ile nie złagodzi się kryzysu przemysłowego — cały budżet p. Zdziechowskiego rozleci się — na strzępy!

„Kurjer Lwowski" krytykuje również zwalanie „sanacji" na barki urzędnicze.

Rząd postanowił obniżyć pobory urzędnicze. Zgoda. Ale rząd—wbrew temu, co się dookoła nas dzieje — stabilizuje pensje urzędnicze przy nieustabilizowanym złotym, przy szalejącej drożyźnie. Czy napór drożyzny nie rozsadzi—jak w Austrji—naszego prowizorjum budżetowego?

Oto pytanie groźne. Od tej sprawy zależy dalsza akcja sanacyjna.

Obawiamy się, że minister skarbu nie przemyślał tej sprawy do końca. Obawiamy się, że życie pójdzie dalej od tych zarządzeń—o ile oczywiście w międzyczasie nie nastąpi opanowanie wahań kursowych złotego. Sądziliśmy, że po ujawnieniu programu skarbowego min. Zdziechowskiego panika giełdowa będzie opanowana, a złoty—ustabilizowany. Tymczasem wahania kursowe trwają w dalszym ciągu.

„Kurjer Poranny" donosi, że w Berlinie opublikowano tajną korespondencję dyplomatów i ministrów z bankierami (za cesarstwa). Korespondencja ta rzuca ciekawe światło na rolę sfer rządowych w różnych grach giełdowych. Losy narodów znajdowały się przez dłuższy czas w rękach wyuzdanych spekulantów. Pismo m. in. podkreśla:

Wszystko to razem jest bardzo pouczające i dla Polski. Robimy rozpaczliwe wysiłki, aby kosztem największych ofiar ludności wytworzyć warunki, budzące zaufanie do naszego pieniądza. Wszystkie te wysiłki mogą być wyszydzone i zmarnowane przez nie liczące się z niczem wyuzdanie spekulacji rąk tajemniczych. Historja klęsk, wyrządzonych ludzkości przez hjeny spekulacyjne, tuczące się na jej nieszczęściach, nie jest jeszcze napisana. Hjeny spekulacyjne żerują w mrokach, choć czają się nieraz u samych szczytów hierarchji państwowej.

Tylko energiczna akcja całego skonsolidowanego społeczeństwa pracującego może zapobiec bezkarnym harcom spekulacyjnym!

ZMARSZCZKI
rozprowadza, oczyszcza cerę, nadaje twarzy świeży młodzieńczy wygląd, znany krem
ABARID
Do nabycia we wszystkich perfumerjach i składach aptecznych.
W. Z. P. 57.

Jadłodajna Hygjeniczna
(Wileńska 27—1)
Wydaje obiady od 12 do 4 m. 30 w cenie od 50 gr. — do 80 gr.
We czwartki kołduny.

Nowości wydawnicze.

Ziemia rok 1925. Nr. 10—12. Nowogrodzkie.

Jedyny nasz krajoznawczy miesięcznik ilustrowany, wypuścił z pod prasy ozdobny i bogaty w treść zeszyt podwójny. Jestto monograficzny opis ziemi „pagórków leśnych i łąk zielonych", ziemi mickiewiczowskiej. owej nowogródczyzny pełnej pamiątek i wspomnień wielkiego Adama, skromnego słowika Syrokomli i Radziwiłłowskich tradycji. Ziemia bogata w legiendy, nasiąkła zdarzeniami historycznemi, ciekawa niezmierkonfliktem kultur: ruskiej i zachodniej, wyznań: prawosławia, unji, katolicyzmu, geograficznie urocza „szeroko nad błękitnym Niemnem rozłożona", ozdobna staremi dworami, otoczonemi ogrodami o pięknych, odwiecznych drzewach i potężnemi zamkami jak Mir i Nieśwież.

A przedewszystkiem przeniknięta, prześwietlona jest ta ziemia cała, Mickiewiczowską poezją. Na każdym kroku nazwa miejscowości, która echem odzywa się w cudnych wierszach dziecka tych pól i łąk, do których tęsknił na wygnaniu.

Z tego powodu musi ziemia nowogródzka być miejscem wycieczek młodzieży polskiej po wiek wieków. Dlatego opis jej musi się znaleźć u każdego, kto chce ją poznać i pokochać. Niestety, wojna straszliwe w tej ziemi wspomnień uczyniła spustoszenie, znęcając się najbardziej nad najżywszą po Adamie pamiątką. Tuhanowicze, owe miejsce marzeń, miłości, natchnienia, owo królestwo ubóstwianej Maryli, zrównane z ziemią. Niema już ani alei, ani altany, ani brzozy ręką Mickiewicza sadzonej, niema oficyny, w której mieszkali młodzi filareci, niema nic, prócz gąszczu niekształtnych krzewów i dołów śmierci... Więc Czombrowo, dwór p-wa Karpowiczów zostało jedynie jako przypuszczalne Soplicowo, tą jedyną mickiewiczowską pamiątką... ale właściwie mickiewiczowskie jest tu wszystko, obłoki nawet i powietrze wonne, i Switeź, — jezioro — bajka wśród lasów.

Monografja miesięcznika Ziemia, opisuje Nowogródzkie, zacząwszy od fachowego artykułu Kaz. Kulwiecia: *Zarys geograficzny ziemi nowogródzkiej*, charakteryzujący system wodny, geologiczne cechy i ogólną geografję tego zakątka. *Florę ziemi nowogrodzkiej*, w krótkim artykule opisuje January Kołodziejczyk, a Kaz. Moszyński *pod względem etnograficznym*, ciekawy ten splot litewsko-ruskich plemion opisuje. Edw. Lisiewicz traktuje *stosunki narodowościowe i administracyjne* w województwie, a Boh. Daderko *stan gospodarczy*, zaś Marja Dzierzbicka *szkolnictwo*. Jan Bułhak poetycznie rodzinny swój krajobraz nowogródzki opisuje, który utrwalił w tylu fotografjach, utrwalających to, co teraz się stało pastwą wojny. Józef Żmigrodzki p. t. *Nowogródek* historję miasta podaje, Wil. Hameberg o *Słonimie* pisze, Jan Jakubowski o *Nieświeżu*, udzielnej Radziwiłłów rezydencji, prof. Jerzy Remer architekturę monumentalną opisuje, przebiegając od najstarszych zabytków „horodów", (fortyfikacji), i ruin zamków w Nowogródku, Lidzie, Mirze, obronnych kościołów i cerkwi gotyckich, w Symkowiczach Mało - Możejkowie, Iszkołdzi, do pałaców-zamków, w Nieświeżu, Szczorcach, Inowiu, Zdzięciole, Dereczynie, Gojciniszkach itp. oraz kościołów i klasztorów: Franciszkanów, Bernardynów, Benedyktynów, Dominikanów, Jezuitów i Pijarów, miast całym jak Słonim, Kleck, Nieśwież i Nowogródek o całości artystycznej.

Bogata ta ziemia w pamiątki i wrażenia artystyczne, oraz piękności natury. Jak się po niej „wycieczkuje" w miłym towarzystwie Konserwatorów, goszcząc u zacnych i gościnnych właścicieli dworów i zamków, to opisuje dowcipnie Marta Hubicka w rozdziale. *„Ktokolwiek będziesz w nowogródzkiej stronie"*. Wac. Borowy pisze wyczerpująco o *Nowogródczyźnie Mickiewiczowskiej*, cały krajobraz i miejscowości wedle słów poety wspominając.

Obfity w treść zeszyt, w którym brakuje może jako osobnych rozdziałów Mira i Switezi, zamykają obszerne *notatki* — bibliograficzne zawierające streszczenie napisanych dotąd o Nowogródczyźnie rzeczy. Widzimy z nich, że brak jest małego, dla użytku wycieczek szkolnych Przewodnika po ziemi Mickiewicza w rodzaju tych, które prof. Janowski dla ziemi Kieleckiej, Puław i tp. miejscowości opracował.

Na rok przyszły ma się ten brak uzupełnić, a i ziemia wileńska doczeka się pono monografii. Obyż! Obyż!

H. R.

STRZĘPKI.

Opowiedź na list.

Różne i szanowne kubity i kubiści.

Czy ja jestem obserwatorjum meteorologicznem, żebym zaraz o wszystkiem wiedział—dlaczego? Dlaczego śnieg pada, dlaczego jest mróz wtedy, kiedy akurat węgiel i drzewo drożeje? dlaczego przyjeżdża p. Rychłowski ze swym teatrem, akurat wtedy, kiedy i Reduta obiecuje go (teatr) otworzyć?

Dlaczego?

Otóż dlatego, że zapowiadający swój przyjazd dyrektor, znany ze swej pomysłowości nietyle w dziedzinie inscenizacji teatralnej ile w dziedzinie kalkulacji finansowej, ma głowę na karku i tak sobie wykalkulował:

— Wy, reduciarze nie zrobicie mi konkurencji w Grodnie, bo zajęci jesteście myciem podłóg w teatrze na Pohulance przed jego otwarciem. Ja zaś mogę sobie zrobić wycieczkę do Wilna na dwa dni i wypompować stęsknionej publiczności resztę przedświątecznego grosiwa tak, że do was jeśli kto przyjdzie to na darmochę. A ja wtedy zwieje sobie do Grodna, zanim wileńska Kasa Chorych się zorjentuje i przyśle mi komornika za stare grzechy i długi.

Chudy tydzień adwentowy wykaże dowodnie, czy publiczność wileńska da się złapać na wędkę rychłowską z wycieńczonym robaczkiem grodzieńskim, czy też oprze się pokusie i zasiądzie dopiero do sutej wilji redutowej.

Z tego wszystkiego zapowiada się, że jedynym spadkobiercą impresarja „Spadkobiercy" będzie... Kasa Chorych.

Radzimy p. Rychłowskiemu pójść na „Wyzwolenie" i wyzwolić się z grzechów teatralnej przeszłości z mocnem postanowieniem poprawy. Sapienti sat. (czyli—zapięty sak)...

Również—carpe diem, czyli—łap karpie przed wilją nad Wilją... I wreszcie: rychło w czas, bo Osterwa za pasem...

Kuba.

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Na przedostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej, radni Godwod, Nagrodzki i Wygodzki wnieśli na porządek dzienny nagły wniosek w sprawie rozwiązania Rady Miejskiej oraz przyśpieszenia nowych wyborów, następującej treści:

Rada Miejska wybrana w roku 1919 dawno skończyła ustawowy okres swego urzędowania, ludność od szeregu lat bezskutecznie oczekuje nowych wyborów. System rządów obecnych magistratu z braku gospodarki miejskiej potęgowany coraz częściej wypadkami nadużyć ze strony funkcjonarjuszy miejskich coraz to bardziej wpływa na rozgoryczenie ludności i słuszne narzekania na ignorowania praw obywateli miasta Wilna. Wzywa więc do wyłonienia Rady posiadającej należy, autorytet i zaufanie ludności, uważając dalsze przedłużenie mandatów radnych miejskich za niedopuszczalne ze stanowiska poszanowania elementarnych praw ludności i za czynnik tamujący normalny bieg i rozwój życia gospodarczego miasta. Proponuje wyniesienia uchwały: Rada Miejska zwraca się do władz nadzorczych z prośbą o przyśpieszenie terminu wyborów do Rady m. Wilna.

Nagłość tego wniosku niewiadomo z jakich powodów nie została uznana lecz wniesiona na porządek dzienny wczorajszego posiedzenia.

Po odczytaniu wymienionego wniosku, radny Studnicki pierwszy zabrał głos i oświadczył, że całkowicie popiera wniosek i solidaryizuje się z krytyką gospodarki magistratu. i Rady Miejskiej, oraz przyłącza się do żądania rozwiązania Rady i ogłoszenia nowych wyborów, obawia się jednak, że przy zachowaniu bez żadnych zmian obecnej ordynacji wyborczej i sposobu głosowania może wyjść z nowych wyborów Rada Miejska jeszcze *gorsza* od obecnej.

Wobec tego zgłasza nowy wniosek: ogłosić wybory w możliwie najbliższym czasie, chociażby z zachowaniem obecnej ordynacji wyborczej do Rad Miejskich jednakowoż ze zmianą obecnego systemu wyborów (na listy) na wybory na osoby.

Wniosek swój usasadniał głównie potrzebą wysunięcia w Radach Miejskich na plan główny spraw gospodarczych, a nie politycznych. W końcu przedstawił tezy, uzasadniające ten projekt.

Tezy radnego Studnickiego.

1) Wybory na listy wprowadzają rządy partyj do samorządów, kiedy dobra gospodarka miejska wymaga od radnych miejskich i członków magistratu, by punktem wyjścia ich działalności były nie dyrektywy partyjne, a uwzględnianie przedewszystkiem potrzeb gminy.

Rady miejskie, kierowane przez partje polityczne lub przeważającej większości jednej partji lub jednego bloku partyjnego będą miały utrudnioną działalność gospodarczą przez walki partyjne,

zaś rady miejskie, opanowane przez jedną partję, będą w stosunku do rządu i władz nadzorczych uprawiały politykę opozycyjną i wnosiły element walki politycznej za każdym razem, gdy większość rządząca państwem nie będzie odpowiadała większości rządzącej w danej gminie.

2) Walki wyborcze przy wyborach na listy nie są złagodzone, bo oszczerstwa, rzucane na partje i grupy są trudniejsze do ukarania w drodze sądowej, niż oszczerstwa, rzucane na konkretne osoby.

3) W wyborach z list krępuje się wolność wyborcy głosowania na kandydatów, jakich on uważa za najlepszych i narzuca mu się kandydatów partyjnych z jednej partji, gdy wyborca, nie kierujący się względami partyjnymi w sprawach gospodarki miejskiej, może z każdej listy powybierać ludzi, najlepiej obeznanych z gospodarką miejską i najodpowiedniejszych podług jego mniemania.

4) Przy wyborach na listy rozstrzygają więcej, niż wartość osobista, możność kandydata finansowania listy; kandydat nieraz wkupuje się na listę dzięki posiadanym środkom materjalnym, które mogą pochodzić nieraz z mętnych źródeł i nawet funduszów zagranicznych, przeznaczonych do rozbijania naszej państwowości polskiej.

Przemówienie radnego Studnickiego, nie podobało się widocznie ojcom miasta (Oj,szkoda foteli radzieckich) i w końcu dyskusji okazało się, że na sali pozostało tylko 14 tu radnych.

Wobec tego wniosek został odłożony do następnego posiedzenia.

Z powodu późnej pory dalszy przebieg posiedzenia podamy w jutrzejszym numerze. (l)

— **Posiedzenie miejskiej komisji gospodarczej.** W poniedziałek dnia 21 b. m. o godz. 8 ej wieczorem w lokalu magistratu m. Wilna odbędzie się posiedzenie Komisji gospodarczej. Rozpatrywane będą wyniki konkursów na wydzierżawienie majątków miejskich „Wielkie i Małe-Soleczniki".

Pozatem będzie rozpatrywana sprzwa wydzierżawienia miejskiego folwarku „Trypaciszki". (l)

W sprawie dzierżawy majątku Nowe-Angleniki.

W związku z umieszczeniem w piśmie naszem przed paru dniami korespondencji z Rudziszek, podpisanej przez „Miejscowego", a zawierającej nieścisłe informacje i niesłuszne zarzuty co do rzekomego faworyzowania przez referenta rolnego na pow. Wileńsko-Trocki, p. Zella, p. W. Kucewicza przy wydzierżawieniu majątku Nowe-Angleniki i działania na szkodę dotychczasowych dzierżawców, wyjaśniamy na podstawie źródeł miarodajnych następujące:

W r. 1923 grunta z maj. Nowe-Angleniki znajdowały się w dzierżawie 10 drobnych właścicieli, którzy tytułem dzierżawy płacili łącznie 12,5 cnt. metr. zboża. W r. 1924 reflektantów na wymienione działki było tylko czterech, którzy wydzierżawili użytki za opłatę 13,55 cnt. metr. zboża. W roku bieżącym władze miarodajne, dążąc do największego wykorzystania jaknajwiększej przestrzeni i umożliwienia prowadzenia normalnego gospodarstwa, uznały za konieczne wydzierżawić maj. Nowe-Angleniki w całości i na dłuższy okres czasu, a mianowicie nietylko dotychczas wydzierżawiane działki, bezwzględnie nadające się do uprawy i uprawiane, lecz i pozostałe. W tym celu zostali wezwani dotychczasowi dzierżawcy którym zaproponowano wydzierżawić na 3 lata cały majątek za opłatą 400 zł. rocznie, dzierżawcy na powyższą propozycję nie zgodzili się, wobec czego upadła kwestja dalszego wydzierżawiania im gruntów.

Wobec tego że p. W. Kucewicz był jedynym reflektantem, który na warunki stawiene przez Wydz. Rolny Delegatury Rządu zgodził się, została z nim zawarta umowa. Umowa ta na okres 3 lat przewiduje nawet wyższą opłatę, a mianowicie w roku 1925 — 14,28 cent. metr. rocznie, co wynosi 450 zł., a w następnych po 15 cnt. metr. żyta. Oprócz tego jednemu z poprzednich dzierżawców, który stale dzierżawił jedną z działek i takową chciał nadal dzierżawić, mianowicie A. Lipnickiemu, została wydzierżawiona uprawiana przez niego działka za aprzednią opłatą 1,45 cent. metr. zboża. Żadne czynniki i względy uboczne nie decydowały o sprawie.

Święto zuchowatych.

11-ta rocznica 5 p. p. Legjonów.

W dniu dzisiejszym 5 p. p. Legjonów, dwukrotny zdobywca Wilna święci 11-tą rocznicę swego powstania.

18 grudnia 1914 r. powstał z V i VI Baonu Legjonów 5 p. p., wchodząc w skład nieśmiertelnej w dziejach naszych, I ej Brygady!

Dowództwo pułku spoczęło w rękach doświadczonego i wytrawnego mjra Leona Berbeckiego, obecnego generała i D cy O. K. III.

I rozpoczęła się pełna poświęceń i walk rycerskich historja pułku.

Nadchodzi Łowczówek! Tu 5 p. Leg. otrzymał 24, 25 i 26 grudnia chrzest bojowy.

Zuchowate wiarusy zapatrzeni w szarego Komendata walczą i giną, wierząc święcie, iż krwią swą szlachetną niosą Wolność uciemiężonej Ojczyźnie.

Zahartowany w bojach pułk zuchowatych ponosi dotkliwe straty w w lipcu 1916 r. pod Kostiuchnówką, gdzie gin.e śmiercią walecznych śp. major Wyrwa-Furgalski, a ppłk. Berbecki zostaje ciężko ranny.

W chwili krytycznej, gdy okupanci niemieccy chcą narzucić Legjonom haniebną przysięgę, 5 p. nie zawahał się ani chwili, by odrzucić tak poniżającą propozycję.

Zostaje za to internowany w Szczypiornie, a oficerowie w Benjaminowie.

Rozpoczyna się ciężka dola braci zuchowatej w blokach niemieckich.

Głód i chłód coraz bardziej zagląda w oczy nieustraszonym bojownikom walk niepodległościowych.

Komendant w więzieniu magdeburskim. kraj cały pod batem okupacji

Lecz wybiła godzina sprawiedliwości dziejowej.

Nadszedł pamiętny listopad 1918 roku.

5 p. organizuje się pierwszy i śpieszy na odsiecz Lwowa, gdzie dokazuje cudów waleczności. Dość wymienić bitwę pod Niżankowicami i wyprawę na Dublany.

W r. 1919 pułk niesie wolność Ziemiom Wschodnim. Zdobywa pierwszy Wilno, zapisując się złotemi zgłoskami w dziejach wyzwolenia naszych ziem.

I od tego czasu datuje się pełne miłości współżycie pułku z ludnością miejscową.

Podczas ofenzywy bolszewickiej pułk prowadzi dywersję na tyłach nieprzyjacielskich na przestrzeni Sejny — Lida.

W październiku 1920 r. podczss pamiętnego czynu gen. Żeligowskiego pułk powtórnie zdobywa Wilno. Za swe waleczne czyny sztandar pułku zostaje udekorowany krzyżem „Virtuti militari".

5 p. słynie jako najlepszy pod każdym względem pułk piechoty w naszej Armji.

5 p. Legjonów, walcząc o Ziemie Wschodnie zrósł się z nimi, a ludność otacza go pieczołowitością, zasłużoną zupełnie przez zuchowatych obrońców. To też dzisiejsze święto pułkowe jest zarazem świętem społeczeństwa. (z).

Program święta 5 p. Leg.

Dziś o godz. 10 rano odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Jana, które odprawi J. E. ks. biskup dr. Bandurski.

O godz. 11-tej wspólne śniadanie pułkowe. O godz. 16-tej — uroczysta Akademja w „Lutni". O godz. 21 szej — Czarna Kawa w kasynie pułkowem.

* * *

Redakcja „Kurjera Wileńskiego" składa pułkowi najserdeczniejsze życzenia z okazji jego święta.

Pułkowi „zuchowatych" — cześć!

Sowiety urzędowo zaproszone na konferencję rozbrojeniową.

GENEWA, 17.XII (Pat.) Rząd sowiecki został oficjalnie zaproszony do wzięcia udziału w pracach przygotowawczych do konferencji rozbrojeniowej.

Nowe morderstwo bolszewickie.

LONDYN, 17.XII (Pat.) Donoszą, że kapitan Roilly, były tajny agent angielski został zamordowany w Rosji przez policję polityczną. Wszczęto oficjalne dochodzenie.

Życie gospodarcze.

Posiedzenie Państwowej Rady Rolniczej.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj o godz. 11 rano w gmachu Ministerstwa Rolnictwa obradowała Państwowa Rada Rolnicza.

Posiedzenie zagaił min. Kiernik, który przedstawił obecną sytuację rolnictwa.

Po przemówieniu p. ministra, dokonano wyborów do poszczególnych komisyj. Następnie nacz. Królikowski wygłosił referat o taryfach celnych.

Nasz bilans handlowy za listopad.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Dowiadujemy się, że bilans handlowy za listopad przedstawia się następująco: wywóz — 154,505,000 zł., wwóz — 84,497,000 zł. Przewaga wywozu stanowi pokaźną cyfrę 70 tys. zł.

Pos. Wojkow u min. przem. i handlu Osieckiego.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy)

Minister przemysłu i handlu Osiecki przyjął wczoraj na audjencji pos. sowieckiego w Warszawie Wojkowa.

Podczas rozmowy poruszono kwestję stosunków handlowych polsko-sowieckich i trudności, na którą natrafia się przy obustronnej wymianie towarów. Omawiano również środki, mogące się przyczynić do ożywienia stosunków polsko-sowieckich.

Kronika miejscowa.

Ze Związku Przemysłowców Leśnych.

Na wczorajszem ogólnem zebraniu w Związku Przemysłowców Leśnych wybrano pp. dyrektora Kroszkina, S. Rozentala i Sz. Bajkowicza jako delegatów na walne zebranie Rady Naczelnej przemysłowców leśnych Rzeczypospolitej Polskiej, które odbędzie się w Warszawie dnia 20 bm.

Na porządku dziennym walnego zebrania są następujące sprawy:

Preliminarz wpływów i wydatków Rady na r. 1920, sprawozdanie Komitetu Wykonawczego. O stosunku Rady Naczelnej do rządu. Projekt utworzenia Banku Leśnego. Udział Rady w Międzynarodowym Kongresie Leśnym w Rzymie. Wolne wnioski.

Załamanie się dolara.

Kurs dolara na nieoficjalnej giełdzie wileńskiej wynosił onegdaj około 12 złotych. Wczoraj nastąpiło załamanie się dolara. Ofiarowano dolary po kursie 8.20.

Bank Polski w dniu wczorajszym nie kupował dolarów, co w znacznym też stopniu przyczyniło się do spadku dolara.

— **Wstrzymanie przez Bank Polski zakupu dolarów.** Jak się dowiadujemy Bank Polski wstrzymał wszelkie zakupy walut zagranicznych. Wczoraj jeszcze do godziny 12 ej oblężony był przez czarno giełdziarzy, lecz o godzinie 12-ej otrzymał Bank Polski okólnik zakazujący zakupywania walut zagranicznych. Spodziewać się należy gwałtownego spadku dolara, który już wczoraj po południu zaczął się porządnie chwiać. (zd)

— **Tendecja zniżkowa na ceny zboża.** Jak nas informują sfery miarodajne obecnie na rynku zbożowym w Wilnie panuje silna podaż zboża przy słabym popycie miejscowej ludności. Zapotrzebowanie na zboże idzie tylko ze strony eksporterów za granicę, którzy mają ogromne obstalunki i aby się z nich wywiązać płacą w dolarach wysokie ceny.

Pomimo jednak to tendencja cen na zboże w Wilnie zniżkowa. (zd.).

Giełda warszawska

z d. 17—XII 25 r. Giełda pieniężna

		sprzedaż	kupno
Dolary	9,70—9,55	9,57	9.53
Belgja	44,10	44,21	43,99
Londyn	47,05 46,55	46,66	46,44
Nowy York — jak gotówka.			
Paryż	35,30	35,39	35,21
Praga	28,72½	28 80	28 65
Szwajcarja	187,30	187,76	186,84
Wiedeń	148,15	148,42	147,78
Włochy	39,15	39.25	39,05

Poż. dolar. 65,62— (w zł. 682,50—651,)
Poż. kolej. 85—80—85
5 proc. poż. konwers. 43,50
8o/o proc. Poż. konwers. 100—105
4½o/o listy z. T. Kred. Z. przed. 18,00—17,85

Teatr „Reduta".

Pierwsze przedstawienie w teatrze „Reduty" na Pohulance odbędzie się, jak już donosiliśmy, w najbliższą środę, 23 b. m. o godzinie 8 wiecz. Zespół „Reduty", zawiadamiając o tym pierwszym pokazie swojej pracy artystycznej w Wilnie, obejmującym „Wyzwolenie" Wyśpiańskiego, czuje się w obowiązku uprzedzić społeczeństwo wileńskie, iż wieczór ten nie będzie miał charakteru uroczystości otwarcia odnowionego gmachu, ponieważ ani widzownia, ani scena nie będą na czas odpowiednio wykończone. Co się tyczy samego „Wyzwolenia", należy to podkreślić, że forma sceniczna, również z przyczyn od kierownictwa niezależnych, będzie daleko skromniejszą od tej oprawy, która powinnaby odpowiadać pierwotnemu pomysłowi artystycznemu.

W dzień Wilji teatr nie będzie czynny. W pierwsze święto wieczorem powtórzone będzie „Wyzwolenie", w drugie święto po południu o godzinie 4 ej przedstawione będą „Piosenki i kolendy polskie", ujęte w kształt sceniczny, wieczorem dramat Tadeusza Rittnera „W małym domku". W dalszym ciągu tydzień świąteczny obejmie: dnia 27 go (niedziela) po południu „Piosenki i kolendy polskie", wieczorem „Wyzwolenie"; dnia 28-go wiecz. komedja Stefana Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka", 29-go wiecz. komedja Al. Fredry z muzyką Moniuszki „Nowy Don Kiszot", 30 wiecz. „Przepióreczka", 31-go po połud. o 6-ej „W małym domku", wiecz. o 9 ej „Dom otwarty" Bałuckiego. W dzień Nowego Roku odbędą się trzy przedstawienia: o 12-ej „Piosnki i kolendy", o 4-ej „Nowy Don Kiszot", o 8-mej „Wyzwolenie".

Przedstawienia rozpoczynać się będą z bezwzględną punktualnością, a ze względu na powagę sztuki spóźnieni goście będą mogli zajmować swe miejsca jedynie w przerwach.

KRONIKA.

Piątek 18 Grudzień	Dziś — Suchy dzień. Gracjana. Jutro—Suchy dzień. Darjusza M. Wschód słońca— g. 7 m. 40 Zachód „ —g. 8 m. 25

MIEJSKA.

— **Wykłady dla komisarzy spisowych.** W Delegaturze Rządu w Sali Konferencyjnej odbywają się codziennie po południu wykłady dla komisarzy spisowych ludności. Przytem jak nas informują, liczba tych komisarzy którzy zgłosili swe usługi dotychczas jest niewystarczającą dla dokonania wyczerpującego spisu ludności na wsi i dla tego pożądane byłoby zgłaszanie się jaknajwięcej ochotnych do tej obywatelskiej pracy. (zd)

— W **sprawie pożyczki dla Wilna.** Na ostatniem posiedzeniu Komisji finansowej Magistratu m. Wilna, prezydent m. Wilna p. Bańkowski złożył sprawozdanie z pertraktacji w sprawie wyjednania pożyczki dla Wilna. Są dane że Wilno otrzyma pożyczkę od tego samego konsorcjum angielskiego u jakiego zaciągnięto już przed wojną. Na dogodnych warunkach proponowana jest Wilnu pożyczka, świadczy chociażby ten fakt, że wspomnianą pożyczkę chciał Bank Gospodarstwa Krajowego wziąść na proponowanych warunkach dla siebie, lecz pośrednik, który jest Wilnianinem zastrzegł tę pożyczkę wyłącznie dla Wilna. Podkreślić należy z uznaniem, iż wspomn. pośrednik nie liczy sobie żadnego honorarjum za pośrednictwo.

— **Posiedzenie Komisji mączno-piekarnianej.** W przyszłym ty-

godniu odbędzie się posiedzenie Komisji mączno-piekarnianej. Komisja będzie miała na celu wprowadzenie ewentualnej zniżki cen na mąkę i pieczywo, gdyż ceny na wspomniane towary nie pozostają w żadnym stosunku z cenami rynkowymi zboża.

— **Oszczędności na biedakach.** W ciągu b. r. Komisja oszczędnościowa magistratu m. Wilna zmniejszyła pobory pracowników miejskich o 20 procent. (l)

— **Zredukować różne wielkości.** Wszystkich procowników, zatrudnionych w rozmaitych przedsiębiorstwach miejskich wraz z biuralistami magistrat m. Wilna ma około 900 osób, którym miesięcznie wypłaca ze swych sum około 250 tysięcy miesięcznie.

Jednocześnie trzeba zaznaczyć, że najniższa gaża kancelisty wynosi do 150 zł. miesięcznie, a najwyższa od 400 zł. do 450. (l)

— **Strzeżcie się oszustów.** Jak się dowiadujemy, grasują w mieście Wilnie po firmach oszuści, którzy powołując się na przynależność do związku kupców i że są pełnomocnikami tego związku, zbierają opłaty za świadectwa przemysłowe i handlowe. Ostrzega się więc, że opłaty za świadectwa przemysłowe i handlowe należy uiszczać w Związku Kupców, albo w Kasie Skarbowej. (zd)

SPRAWY PASZPORTOWE.

— **Ułatwienia w otrzymywaniu obywatelstwa dla mieszkańców województw wschodnich.** Jak się dowiadujemy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozesłało do poszczególnych województw okólnik, który przewiduje cały szereg ułatwień w otrzymaniu przez mieszkańców miast województw wschodnich obywatelstwa polskiego. Podobne ułatwienia zostały już przed kilku miesiącami zastosowane dla mieszkańców wsi. Okólnik ten przewiduje utworzenie komitetów składających się z przedstawicieli ludności miejskiej, które będą orzekały w sprawach otrzymywania obywatelstwa. Zgodnie z tym rozporządzeniem wszyscy którzy nie otrzymali dotychczas obywatelstwa, a zamieszkują na terenie województw wschodnich zostaną podzieleni na trzy kategorje. Do pierwszej kategorji będą należeć ci, którzy posiadają wszystkie dokumenty potrzebne dla otrzymania obywatelstw i takiej będzie wydawane obywatelstwo w ciągu 3-ch dni. do drugiej kategorji zaliczeni są ci, których dowody nie wystarczają dla przyznania im obywatelstwa i ci wszyscy będą musieli przechodzić przez komitety obywatelskie, które będą decydować w poszczególnych wypadkach o przyznaniu, lub nieprzyznaniu obywatelstwa i do trzeciej kategorji tacy będą zaliczeni, którym obywatelstwo zostanie przyznane przez, nadanie.

Ministerstwo poleca przytem, by sprawy związane z wydawaniem obywatelstwa były załatwiane w przyspieszonym tempie. (zd.).

— **Paszporty zagraniczne.** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik do wojewodów, w którym wyjaśnia, że z terminem ważności trzymiesięcznym wydawane są tylko paszporty zagraniczne normalne t. zw. za opłatą 500 zł., natomiast ulgowe i bezpłatne wydawane są z terminem ważności, zależnym od celu wyjazdu, jednak nie dłuższym, niż sześć miesięcy. Wynika z tego, iż paszporty emigracyjne (na wyszukanie pracy) będą udzielane najwyżej na 6 miesięcy, kuracyjne na okres przepisany przez lekarzy, na zjazdy naukowe, czy organizacyjne na termin kilkudniowy. (zd.).

WOJSKOWA.

— **Życzenia świąteczne.** W dniu 24 bm. Komendant Obozu Warownego generał brygady p. Pożerski, celem złożenia życzeń świątecznych oddziałom wojskowym i łamania się opłatkiem objedzie następujące oddziały: o godz. 15 — 1 p. p. Leg. i 5 p.p. Leg.; o godz. 14 m. 30 — 23 p. uł.; o godz. 15 — 3 pac. i 1 pap. Leg.; o godz. 16 — 3 dak.; o godz. 16 m. 30 — szpital wojskowy (na Antokolu), o godz. 17 — 6 p. p. Leg.; o godz. 17 m. 30 — 3 p. sap. i o godz. 18 K. O. W.

O godz. 24, odbędzie się w kościele garnizonowym św. Jana pasterka dla całego garnizonu. (l)

— **Urlop pułk. Ordyłowskiego.** Naczelny lekarz K. O. W. pułkownik dr. Ordyłowski, otrzymał 10 cio dniowy urlop.

Zastępować go będzie podpułkownik dr. Swierzyński. (l)

— **Opłatek dla wojska.** K.O.W. (pokój Nr. 45), od dnia 21 bm. będzie wydawało opłatki Wigilijne dla oddziałów wojskowych garnizonu m. Wilna i Nowo Wilejki.

Rodziny oficerów i podoficerów również będą mogły je otrzymać za opłatą 10 groszy za 1 sztukę. (l)

— **Już wolno oficerom chodzić do „Warszawianki".** K. O. W. rozkazem z dnia 15 bm. ponownie zezwoliło pp. oficerom uczęszczać w mundurach wojskowych do restauracji „Warszawianka". (l)

U BIAŁORUSINÓW.

— **Sprawa 11-tu chłopów białoruskich w sądzie apelacyjnym.** W dniu 21-ge b. m. miała odbyć się w sądzie apelacyjnym w Wilnie sprawa 11-tu chłopów białoruskich oskarżonych z artykułu 132 za rozpowszechnianie komunistycznej literatury. Oskarżeni, jak wiadomo tłumaczą się, iż wspomnianą bibułę podrzuciła im policja polityczna. Jak się dowiadujemy sprawa ta pozostała odroczona na czas nieograniczony i adwokat Smiarowski, obrońca oskarżonych wstrzymał swój przyjazd.

— **Proces polityczny.** W ubiegł. mies. wyjazdowa sesja wileńskiego sądu okręgowego rozpatrywała w Głębokiem sprawę Białorusinów: Antoniego Wojcielonka i Jana Żutszi, oskarżonych z art. 108 k. k.

Sąd obu oskarżonych uniewinnił.

Należy zaznaczyć, że oskarżeni przesiedzieli w więzieniu, oczekując rozprawy sądowej, z górą 2 lata!

Gdy jeden z oskarżonych na początku r. b. zapytywał władz śledczych, w jakim stanie jest jego sprawa i prosił o przyśpieszenie procedury sądowej otrzymał odpowiedź krótką: „Pańska sprawa posuwa się w należnym kierunku". („Biel. Niwa"). (o)

— **Życie studentów.** Związek studentów-Białorusinów, uczęszczających na Uniwersytet im. S. Batorego, postanowił organizować szereg wieczorków-pogadanek, pragnąc w ten sposób podnieść oświatową i ideową pracę śród swoich członków.

Cykl owych pogadanek rozpoczął się w niedzielę dn. 6. XII. referatem M. Marcińczyka na temat „Dwie dusze". M., nawiązując swoją pogadankę do powieści Hareckiego o tymże tytule, autor której jest na rozdrożu duchowem z powodu podlegania wpływom obcej kultury, zaznaczył, iż takie łamanie się dusz w obecnych warunkach jest zjawiskiem nader częstem i nawoływał słuchaczy do wyeliminowania się z obcych naleciałości.

Po referacie odbyła się herbatka koleżeńska, na której panował wyjątkowo miły nastrój, nawiązując nić jedności i przyjaźni. (o)

— **Zakazany wieczór.** W ubiegłą niedzielę 13 go b.m. miał się odbyć w sali gimnazjum białoruskiego w Wilnie kolejny wieczór familijny, urządzany przez młodzież szkolną. Program wieczoru składał się z apolitycznej komedyjki z życia mieszczańskiego. pióra p. F. Olechnowicza p. t. „Szczęśliwy mąż", oraz działu koncertowego

Komisarjat Rządu na m. Wilno w ostatniej chwili nadesłał zakaz urządzenia wieczorku.

Jest to już drugi zakaz w roku bieżącym wystawienia tej nieszkodliwej fraszki.

— Dlaczego?

— **Wznowienie „Awadnia".** Pierwsze białoruskie pismo humorystyczne p. t. „*Awadzień*" (Bąk), redagowane przez p. Wasilewskiego,— po rocznej przerwie, spowodowanej brakiem funduszów zostanie wznowione.

Pierwszy numer po wznowieniu ukaże się jeszcze przed świętami. (n)

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— **I-sze zebranie połączonych dwóch partji żydowskich.** W ostatnich dniach nastąpiło oficjalne uroczyste zebranie połączonych 2 ch partji politycznych żydowskich Poalej Cjon i Ceyrej Cjon. Połączenie wspomnianych partji nastąpiło także na wszechświatowym kongresie sjonistycznym który odbył się w Wiedniu. (zd.).

U LITWINÓW.

— **Zjazd T wa „Rytas".** Dnia 21 listopada odbył się w Wilnie doroczny zjazd Wileńskiego towarzystwa oświatowego „Rytas", na który przybyło wielu delegatów z prowincji.

Wysłuchawszy sprawozdania z działalności Zarządu na rok ubiegły oraz głosów z prowincji o stanie szkolnictwa Wileńskiego w Wileńszczyźnie, które stwierdzały, iż władza szkolna pomimo złożonych przez ludność deklaracji, domagających się szkoły litewskiej, wzbrania się takową otwierać, — zjazd uchwalił protest przeciwko gwałceniu praw Litwinów, przewidzianych przez Konstytucję, i polecił zarządowi T wa dołożyć wszelkich starań, by litewskim średnim i powszechnym szkołom były nadane prawa państwowe. (o)

SPRAWY SAMORZĄDOWE.

— **Posiedzenie sejmiku pow. Wil.-Trockiego.** Jutro to jest dnia 19-go b. m. odbędzie się posiedzenie Wydziału powiatowego sejmiku pow. Wileńsko - Trockiego. Na porządku dziennym między innymi sprawy budżetowe na rok 1926. (zd).

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Sredniowiecze oraz czasy nowożytne.** Staraniem Koła Geologicznego U.S.B. odbędzie się w sobotę 19 go grudnia w sali Sniadeckich U.S.B. odczyt ilustrowany przezroczami pod tytułem: „Sredniowiecze oraz czasy nowożytne dziejów ziemi". Odczyt wygłosi prof. Dr. Br. Rydzewski.

Początek o godz. 7 wiecz. Wejście 50 gr. dla młodzieży 20 gr.

Z POCZTY.

— **Powiększenie sieci telegr.-telefonicznej.** Wileńska Dyrekcja Poczt i Telegrafów zawiadamia, że zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną w następujących agencjach pocztowych: z dniem 4-go grudnia rb. w agencji Miedniki pow. Wileńskiego, z dniem 5 grudnia w agencjach Zyrowicze, pow. Słonimskiego i Wilno 9 ul. Zakretowa 15. z dniem 8 grudnia w agencjach Sobakińce pow. Lidzkiego i Motol pow. Dobiczyńskiego. (Pat).

RÓŻNE.

— **Brawo dobry myśliwy.** Zapalony sportsmen p. Wacław Świętorzecki, zam. w ziemi Nowogródzkiej w maj. „Jachimowszczyzna" jest wybrańcem losu myśliwskiego. Na polowaniu, które się odbyło przed paru dniami w jego lasach, potrafił zabić w ciągu kilku minut na jednem miejscu trzy wilczyce wyjątkowych rozmiarów.

Podobny wypadek dawno nie był notowany w kronice myśliwskiej. (l)

Z POGRANICZA.

— **Mniej będzie spacerów przez granicę.** Z powodu powtarzających się prób przekraczania granicy Rosji sowieckiej K.O.P. wydał rozkaz podwojenia posterunków. (l)

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— **Odezwy komunistyczne.** W nocy z 16 na 17 bm. niewykryci sprawcy rozrzucili w okolicy Wilczej-Łapy odezwy komunistyczne w ilości 15 sztuk.

Odezwy były drukowane w języku polskim i białoruskim. (l)

— **Czyje koło?** W I-ym komisarjacie P. P. m. Wilna, przy ul. Bazyljańskiej znajduje się znalezione koło autobusowe niewiadomego pochodzenia. Koło znaleziono przy ul. Bazyljańskiej.

— **Kradzieże.** 16 b. m. Jan Kalita, zam. Wileńska 44-a zameldował policji, że służąca jego, Kaczyńska Anna dopuściła się systematycznej kradzieży gotówki na ogólną sumę 1000 zł. Oskarżoną zatrzymano i odebrano od niej 40 złot, reszty pieniędzy nie odnaleziono.

— Tegoż dnia Brausonowi Eskielowi, zam. W. Pohulanka 36 skradziono ze strychu bieliznę, wart. 150 zł.

Na prowincji.

— **Tragiczne zajście.** 14 bm. w okolicy Sorok-Tatary, gm. Landwarowskiej podczas kłótni między braćmi Bohdanowiczami, młodszy brat uderzył starszego Leona siekierą, zadając mu ciężkie uszkodzenie ciała. Leona Bohdanowicza w tymże dniu przewieziono do szpit. św. Jakóba.

— **Pod kołami pociągu.** 15 bm. o g. 1.40 pociąg towarowy № 789, prowadzony przez maszynistę Konrackiego, na szlaku Nowo-Wilejka Bezdany na przejeździe kol Sunkiely, gm. Mickuńskiej, najechał na jadącego wozem Marcinkańca Edwarda, ze wsi Dębiny, gm. Bystrzyckiej

Marcinkaniec odniósł ciężkie uszkodzenie głowy, nie zagrażające życiu, a koń został zabity.

Poszkodowanego odwieziono do szpit. na Wilczej Łapie w Wilnie.

— **Lekkomyślność.** Dochodzenie ustaliło, iż dwa haki żelazne, na które najechał pociąg osobowy 14 XI rb. między Karaciszkami a Rykontami, zostały podłożone przez Stankiewicza Wład., lat 16 i Łozowckiego Józ. lat 10, ze wsi Błagodatnaja, gm. Nowo-Trockiej, którzy chcieli się przekonać, czy pociąg zgniecie haki, nie zdając sobie sprawy, że może to wywołać katastrofę kolejową. Doch. skier. do podprokuratora. (l)

— **Tylko nieostrożność.** Dochodzenie przyczyny pożaru we wsi Stracze-Niedrośle, gm. Swirskiej, d. 2.XI na szkodę Miłaszewskiego nie ustaliło, lecz należy przypuszczać, iż było tu nieostrożne obchodzenie się z ogniem. Straty wynoszą 9885 złot.

Teatr i muzyka.

— **Wieczór humoru Leona Wyrwicza z Krakowa.** Leon Wyrwicz, bezsprzecznie najznakomitszy komik, polski mistrz humoru, ulubieniec Warszawy, Lwowa, Krakowa, Poznania, a obecnie Wilna, jedyny w swoim rodzaju, niedościgniony humorysta, znany i podziwiany w całej Polsce, którego każdorazowy występ cieszy się wszędzie niebywałem powodzeniem, wystąpi u nas w Wilnie w Teatrze Polskim w sobotę 19-go i niedzielę 20 go grudnia.

Oryginalny, wspaniały program własny obejmuje szereg przezabawnych monologów, typów i zdarzeń, pełnych subtelnego humoru. Bilety już są do nabycia w kasie teatralnej od 11—1 i 3—9 wiecz.

— **Gościna Teatru Miejskiego w Grodnie.** Zespół teatru miejskiego w Grodnie da—komedję Grzymały-Siedleckiego „Spadkobierca".

Pozostałe bilety są do nabycia w kasie Teatru Polskiego.

— **3-ci poranek symfoniczny.** W niedzielę, dn. 20 bm. o g. 12 m. 30 pp. w sali Teatru Polskiego (Lutnia) odbędzie się kolejny poranek symfoniczny z udziałem Wil. Orkiestry symfonicznej pod dyr. A. Wyleżyńskiego. Jako solista, wystąpi świetny skrzypek, Aleksander Kontorowicz, który odegra jedno z arcydzieł literatury skrzypcowej, koncert Mendelsohna z tow. orkiestry. Pozatem program obejmuje melodyjną symfonję „Szkocka", tegoż autora i uwerturę „Hebrydy". Ceny najniższe. Kasa otwarta od g. 11—1 i 3—9 wiecz.

— **Wieczór koncertowy Konserwatorjum.** W sobotę, dn. 19 bm. o g. 8 w. w sali gimnazjum im. Lelewela zapowiada się niezmiernie ciekawy koncert instrumentalno-wokalny uczniów i uczenic Konserwatorjum Wileńskiego. Program obejmuje utwory fortepjanowe, skrzypcowe, wokalne, solowe i zespołowe, wśród których budzą zaciekawienie kompozycje najnowszych kierunków. Dochód z koncertu przeznacza się na wpisy uczniów Konserwatorjum. Bilety po cenach najniższych w cukierni B. Sztraila (Mickiewicza Jóg Tatarskiej) oraz przy wejściu.

Rozmaitości.

Prototyp Jean Valjeana.

W roku bieżącym mija oryginalna rocznica śmierci,—a mianowicie człowieka, który stał się prototypem bohatera „Nędzników" Wiktora Hugo. W r. 1825 dowiedzieli się mieszkańcy Beaune, że jeden z najszanowniejszych obywateli ich gminy, 75 letni starzec jest zbiegłym więźniem. Zdradził go jeden z kuzynów, który chciał w ten sposób uniknąć zapłacenia zaciągniętego u starca długu. Starzec udał się do Tulonu i przekonawszy zarząd więzienia, że jest istotnie zbiegłym przed 48 laty zbrodniarzem, został osadzony w celi. Wieść o tem niezwykłem zdarzeniu dotarła wkrótce do króla, który natychmiast starca ułaskawił. Niedługo jednak cieszył się on wolnością, gdyż w kilka dni po opuszczeniu murów więziennych umarł. (y)

Redaktor Józef Batorowicz.

KIESZONKOWY
KALENDARZYK INFORMATOR
na rok 1926
wyszedł z druku i powinien się znaleść w ręku każdego, zawiera oprócz Kalendarjum
INFORMATOR URZĘDOWY
adresa i godziny przyjęć Władz państwowych jak Urzędu Delegata Rządu Urzędu Komisarza Rządu Komendy i Komisarjatów Policji Kuratorjum Szkolnego Sądów, Notarjuszy, Prokuratorji Izby Skarbowej i Komorników, Poczt i Telegr. Dyrekcji Kolei
podatków państwowych podatków wojewódzkich opłat stemplowych taryfy pocztowej kursu dolara od 1919 roku
Rozkład jazdy pociągów ważny od 15/XI 1925 r
i wiele innych.
CENA 40 GROSZY
Żądać we wszystkich księgarniach, składach materjałów piśmiennych, kioskach i u sprzedawców ulicznych

NA GWIAZDKĘ!
Karta Abonamentowa
Wypożyczalnia Książek
W. Ks. i Nowości
ul. Zawalna 1.
Czynna od 11—6 codzień, w święta od 1—3
25 proc. zniżki w okresie przedświątecznym.

„Dnia 28 XII.1925 r. o godz. 10-ej, odbędzie się w Rej. Kier Intendentury Wilno (ul. Legjonów Nr 2), nieograniczony przetarg na arendacyjny wypiek chleba dla garnizonów Podbrodzie, Nowo Święciany, Pohulanka i Berezwecz na czas od 1.I.1926 do 30.VI.1926 roku".
Bliższych informacyj zasięgać można w Rej. Kier. Intendentury Wilno (ul. Legjonów Nr. 2) w dni urzędowe od godz. 11—13-tej.
Rejonowe Kierownictwo Intendentury Wilno
L. dz. 7266/ żywn.

MAGAZYN i SKŁADY
przy ul. Ad. Mickiewicza
DO ODNAJĘCIA
O warunkach dowiedzieć się w f. „Świt"
ul. Mickiewicza Nr. 7.

Jak postępować?
Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 8 złotych Osobiście przyjmuję od 12—7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho-Grafolog. Szyller Szkolnik, Piękna 25 34.

Dama z dyplomem „Institute de Beauté" w Paryżu, otworzyła w Wilnie, przy ul. Mickiewicza 37, m. 1 (tel. 657)
Instytut piękności
w którym stos. się ost. nowości parysk. w tej dziedzinie. Masarz twarzy. Usuwanie zmarszczek i wągrów.
Masque pâte
W. Z. P. Nr. 58.

OGŁOSZENIE.
Kupujcie obuwie Wyrobów Więziennych, Firmy „POL-BUT" ponieważ takowe obuwie wyjątkowo jest mocne, ceny są bardzo przystępne. Kupując obuwie firmy „POL-BUT" każdy zaoszczędzi 100 proc. swego kapitału, obuwie tylko gwarantowane.
Ul. Bonifraterska 10, tel. 496.

Sanki dorożkarskie
w dobrym stanie sprzedaję tanio. Zwierzyniec Witoldowa 25 m. 1.

Maszynistka
poszukuje posady z praktyką. Dowiedzieć się ulica Adama Mickiewicza Nr. 33, m. 4 od godz. 11 do 3. Dla M. G.

Stenografji
wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska Nr 39

Potrzebny
samotny spólnik
z kapitałem od 600 zł. do interesu koncesyjnego na prowincji, interes handlowy już prosperuje od 1924 roku. Adres: maj. Bukiszki, gm. Rzeszańska, Jodko Narkiewicz.

Ser Litewski
znanej dobroci K. Sielużyckiego już otrzymaliśmy i polecamy po 5 zł. kilo Węcewicz i Zwiedryński Mickiewicza 7.

Pamiętajcie o chlebie dla biednych dzieci.

Pracownia
Zębów Sztucznych
Ł. Minkier, ul. Wileńska 21.

Wydawca w imieniu współwłaścicieli Józef Batorowicz.
Druk. „Lux", Żeligowskiego 1.